

Kronika Dnia

ROK I
L. I
KRONIKA

Rok I. Polska Obóz Wojskowy "Düssel" w Fockelshorn, 13.VI.1945. Nr. 37

PROBLEMY CII ILI. I. rzedzie rocznic, które zajely pierwsze miejsce w 1945 - szym kalendarzu narodowym, ta która przypadała na obchodnią niedzielę, może najbliższej podchodzi do aktualnych zagadnień. Rozważa pierwszego odzyskanie niepodległości. Socjalna przeszłość ze staniem, okupacji i fikcyjnej "niezależności" Mały negocjacyjnej w własną państwowość. Początkowo, wspomnienie świadczy o dojrzałości politycznej narodu, który w ciągu kilku dni odzyskał pokonane zamek i odwrócił się od niego, a jednocześnie wkroczył na tor legalizmu.

Obchodzone ten dzień wszędzie, gdzie rozproszeni są w świecie Polacy, tylko nie w Warszawie, nie w Krakowie, nie w Łodzi i Lwowie. Bo ten rocznicę została w kraju "zniesiona". Nie dlatego że to - Piłsudski, nie dlatego, bo przypadała rzecz zakazana, rzeczywistość, niepodległość.

Drugie odzyskanie niepodległości jeszcze nie nadeszło, jeszcze nie data, której rocznicę będzie się kiedyś obchodzić. Nie jest niestety i nie będzie ta data dzień powstania Związku Patriotów Polskich w Moskwie, ani dzień ogłoszenia manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia, ani dzień wyjazdu z Moskwy do Warszawy p. Nikołajewskiego, choć witano go może z podobnymi dziejami, jak wówczas - więźnia z Lagoburha. Na ten dzień jeszcze brak.

Poprzez 27 lat szerokim kręgiem płynie wspomnienie, porównanie, rozważanie. Wiemy, czym jest niepodległość. Od 11. listopada 1918 do 3. sierpnia 1939 mieliśmy ją. Żaden ambasador, żaden obcy rząd nie dyktował nam, jak ma być urządzane nasze życie. Urządzaliśmy je dobrze lub źle, ale sami sobą. Żadne obce wojsko nie pilnowało porządku w Polsce, żadne obce wojsko nie czyło nas przykazani żołnierskich. Nikt nie zmuszał nas do kopiowania obcych wzorców i urządzeń. Tworzyliśmy je sami, dobrze lub źle, ale sami. Nikt nie stawiał nas wobec alternatywy, przyjąć lub zaprzeczyć. Zawieraliśmy traktaty i sojusze, jakie nam dyktował własny rozum polityczny. Na tym polegała niepodległość, to była jej znamiona.

I jeszcze jedna właściwość miała ta niepodległość. Gdy tylko zaczęliśmy ją odychać, natychmiast ze wszystkich stron świata wracali do kraju Polacy. Bez namawiania, bez nakazów. Stankiem, koleją, pieszo płynali, jechali, szli Polacy do ojczyzny, która przesiadała nie była ziemia mlekiem i miodem płynąca. Wracali z emigracji czerwoni radykali, wracali reakcyjniści. Dla wszystkich Polska stała się otworem. Nie istniał tragiczny problem, wracać czy nie wracać. Wracali do kraju niedzieli i zniszczonego, do kraju bez bezpieczeństwa, do kraju zagrożonego wszędzie najazdem i zmuszonego do wojny śmiertelnej walki zbrojnej. Nie było u nikogo z wracających tych dalszych "rachunków sumienia", wątpliwości i wątpliwości wewnętrznych, tych ciężkich dramatycznych wypadkach - "tak i nie". Bo Polska była wolna.

Takiej wolności nie ma już. Czy może być inna? - jeszcze nie odzyskaliśmy. Jeszcze czekamy na dzień, w którym znów urządzamy się, zachowujemy suwerenność i niewątpliwie lepiej, bo mamy za sobą wielkie doświadczenia. Jeszcze czekamy na dzień, gdy bez obaw i wątpliwości wszyscy wrócimy do świata Polacy w uniesieniu radości, rym, szlakami powrotu do Polski, do Polski, do Polski.

PREZYDENT I OPINIA. Trąca, jak opowiada korespondencja z Waszyngtonu, od czasu do czasu ma do czynu reformatorcem administracji i aparatu państwowego. Decyzje zapadają szybko, kierownicy mają większą samodzielność. W politykę, niż Roosevelt, prowadzi Truman wobec Kongresu. Roosevelt stale walczył z Kongresem, forsując swój program, a Kongres ustępował, licząc się z popularnością Roosevelta wśród mas. Truman utrzymał się z Kongresem, może lepsze stosunki, niż którykolwiek z jego poprzedników. W polityce jest popularny. Dużo podróżuje po kraju, ścisła kuzłemu rękę i lubi ludzi, którzy go znają, nazywają go "starym kuzłemu". Truman jest "starym kuzłemu". Tylko z tradem przypominają, że "kim jestem". Nie tylko głosi swój program w

przedziach, ale i wykonuje swo zapowiedzi. Nie ma władczych ambicj Roosevelta, ani talentu do zrobienia sobie wrogów. Zaczynają się jednak trudności. Kraj pragnie jak najrychleją wrócić do normalnego życia pokojowego, co opóźniają strajki. Opinia krytykuje strajki, ale także i Trumana, że nie podejmuje przeciw nim nic skutecznego. W polityce zagranicznej opinia wypowiada się przeciw postępowaniu Rosji, sądzi jednak, że gdyby był Roosevelt u władzy przez jakąś dynamiczną akcję przekonać narodziłby się punkt. Powstaje pytanie, czy Truman potrafi to być przywódcą i dokonać czegoś zdecydowanego, na wot kosztu narobienia sobie wrogów. Popularność Trumana jest dziś niewiele mniejsza, niż przed trzema miesiącami. Opinia żąda od niego aktywności i dość ma chwiejność w polityce wewnętrznej i zagranicznej. Jest możliwe, że Truman czeka, aż te nastroje przejdą w tak energiczne zażądanie, że to umożliwi mu podjęcie stanowczych kroków bez obawy, że napotka na opozycję ("The Listener").

SPRAWY POLSKIE. "DAILY HERALD" pisze o rozmowie min. Bevana z Rzymowskim. Prawie połowa żołnierzy polskich w Wielkiej Brytanii pragnie wrócić do Polski, lecz tymczasem rząd polski nie może zażądać uczynić temu ze względów technicznych. Rząd bryt. gotów jest potraktować koszt utrzymania i uzbrojenia armii polskiej od czasu jej przybycia do Wielkiej Brytanii w ramach lend-lease, żądając jedynie sum, wypłaconych na polskie cele cywilne. Ponieważ tymczasem rząd polski nie powziął jeszcze w tej sprawie decyzji, rząd brytyjski odmówił wydania rezerw złota znajdujących się w Anglii. Tymczasem rząd polski pragnie, by do Polski dostarczano prasy brytyjskiej. Sprawa jest trudna z powodu braku papieru. Transport książek ang., który nadszedł do Warszawy, został rozchwytyany w ciągu jednego dnia. - UNRRA dostarczyła Polsce 180 tys. ton towarów. Tymczasem rząd polski zobowiązał się, że nie dopuści tych towarów na rynek wolny. - "GŁOS LUDU" pisze: Molotow ostrzegł świat przed wyścigiem zbrojeń i amatorami wyścigu. Oświadczenie Molotowa: "Będziemy mieli również bombę atomową..." - powinno ostudzić zapal tych, którzy chcieliby wykorzystać bombę do celów politycznych. - "DZIENNIK BAŁTYCKI" podaje, że w Kilonii stoi ponad 40 kutrów polskich, na których Niemcy starają się zarobić znaki. Polska misja rewindykacyjna w Niemczech wykazuje na tym odcinku mało aktywności. W Kilonii znajdują się na nadbrzeżu kilka gdynskich holowników, m. i. "Ursus" i "Tytan". - W POZNANIU uległo zburzeniu 4.737 domów, 577 budynków gospodarczych, 235 gmachów użyteczności publicznej, oraz szereg kościołów.

U.S.A. - W BRYTANII. GEN. ARNOLD oświadczył, że Ameryka musi być gotowa każdej chwili do odparcia agresji. Ameryka musi rozbudować swą tajną służbę, aby się ustrzec przed zaskoczeniem ze strony nowych wynalazków. Silne lotnictwo jest absolutną koniecznością. Armia lotnicza, brojąca w bomby atomowe i będąca pod kontrolą Rady Bezpieczeństwa jest - ze najlepszym środkiem do utrzymania, a w razie potrzeby - wymuszenia pokoju. - CORDELL HULL otrzymał pokojową nagrodę Nobla na r. 1945. - W OTTAWIE za pogłoski, że premier King po zakończeniu konferencji w Waszyngtonie wyśle się do Moskwy celem przeprowadzenia rozmów ze Stalinem. - W SPRAWIE ŻYDÓW SKIEJ dojdzie do porozumienia między USA a Wielką Brytanią. Żydzi, przebywający w Europie, mają się oświadczyć, czy chcą udać się do Palestyny, czy pozostać na miejscu. - ATRLEA udał się wczoraj po śniadaniu z Białego Domu do ambasady bryt. gdzie powołał go do końca swego pobytu w USA. Dzisiaj popołudniem wygłosi połączoną mowę przed połączonymi izbami Kongresu. Wczoraj wieczór Byrnes wydał na jego cześć bankiet. - czwartek spodziewany jest koło konferencji. Wg korespondentów - wyniki są pomyslane. Materiał przekazano mieszanej komisji ekspertów w atomowych. - Z WZORUSZEJ PRASY BRYTYJSKIEJ: "YORKSHIRE POST": "Narody muszą przewyciężyć obecny kryzys. Przekazanie tajemnicy bomby atomowej ONZ będzie aktem mądrości politycznej. Koszta nie mogą oznaczać, że nawet najsiłubiejszy system jednostronnego bezpieczeństwa winien ustąpić miejsca wspólnym interesom świata." - "TIME AND TIDE": "Z zachowaniem się Rosji wynika, że albo energię atomową podda się kontroli międzynarodowej, albo rozpocznie się wyścig zbrojeń. Konferencja waszyngtońska jest pierwszym krokiem, z którym powinniśmy pojąć następne." - "NEW STATESMAN": "Lidery ze wielu stron żądają od Ameryki, by przekazała potężny środek swej potęgi

organizacji, która jeszcze nie wykazała swych możliwości. - SPECTATOR: Rosja nie zdaje sobie sprawy, że problemy poruszone przez Gorbunowa, wyglądają inaczej w oczach Zachodu. - "ECONOMIST": Umiejętne odowienie energii atomowej nie oznacza jeszcze usunięcia niebezpieczeństwa. Każde państwo agresywne będzie mogło produkować bombę. Projekt przewiduje przekazanie tajemnicy państwom. Dlaczego 11, a nie 40? Jedynym rozwiązaniem jest utworzenie światowego, choć są tu duże trudności. - "COURCHILL" przemawiał w Parlamencie w Instytucie Nauk Moralnych i Politycznych, rozprawiał o Blumie, zobaczy się z De Gaullem, poczym uda się do Brukseli, gdzie otrzyma doktorat honorowy. - "EDEN" oświadczył w przemówieniu: Panuje powszechne i głębokie pragnienie pokoju. Bryt. polityce zagranicznej nie ma między stronniczwami brytyjskimi rozbieżności. - "IZBIA SMILN" min. Noel Baker w odpowiedzi na pytanie, jakie kroki podjął rząd bryt. celem usunięcia różnic z Rosją, oświadczył: Jest rzeczą bardzo ważną, by nie przesadzać tych różnic. Byłoby cudem, gdyby od razu załatwiono wszystkie sporne powojenne problemy między Sojusznikami. Rząd bryt. w razie potrzeby krzyżysta wobec Rosji z normalnych dróg dyplomatycznych. Podstawą rozmów jest sojusz bryt.-sowiecki. Na szeregu zgromadzeń dyplomaci brytyjscy współpracowali pomysłami z sowieckimi i ma nadzieję, że tak dalej będzie.

P O Ż N E . CHINACH komuniści twierdzą, że rząd centr. zgromadził przeciw nim 70 dywizyj. Gotowi są walczyć choćby 10 lat. Na pół. od Pekinu wojska rządowe poniosły poważną klęskę. R. Columbia podaje, że Czang Kai Szek zwrócił się do Rosji o pozwolenie na transport wojsk rządowych do Mandżurii drogą powietrzną. Rosjanie zamiechali próby przebiec się do Mandżurii jakkolwiek koło mara chińskiego zgromadził milion żołnierzy przeciw milionowi komunistów. - NA JAWIE bryt. lotnictwo i flota biorą udział w akcji na Surabaja. W mieście liczne posterunki. - /g Asso Press Indonezyjczycy zwrócili się z prośbą o interwencję do Rosji. - PALESTYNIE znajdują się na 50 tys. wojsk bryt. - DE GAULLE kontynuował z Blumem. Dzień Zgromadzenie Narodowe przeciw wyborowi De Gaulle'a. - FRANCJA wydała z Tunisu 7.200 włoskich rozbójców szystowskich. - W HAMBURGU przy obławie skonfiskowano wiele nielegalnego towaru i aresztowano szereg osób, wśród nich Litwinów i Łotyszów. - W LUNEBURGU dziś końcowe przemówienie wygłosi prekarator. - GUSTAV KRUPP uznany za jego nie będzie wyłączony. Jego sądzone znacznie. - "TRUTH" pisze: Gdyby ko nie w Sowietach umiały się śmiać, bękałyby ze śmiechu słuchając, jak radio Moskwa opowiada, że w demokracji sowieckiej nie ma opozycji, bo nie ma ob szarników i kapitalistów. Opozycja polityczna może powstać tylko ze swarcia interesów klasowych. A jaka klasa była trockistów? Czy tysiące oficerów sowieckich usmierconych przy ostatniej czystce. - te obszarnicy i kapitaliści? Prawda jest, że opozycja w Rosji może znaleźć tylko w obozach koncentracyjnych, a więc poza system. Dłuszy powod do śmiechu koniem rosyjskim może być twierdzenie, że w Rosji nie ma klas. Ekonomiczna przepaść między robotnikiem wykwalifikowanym a niewykwalifikowanym jest taka, jak między brańcem a pariasem. Tymczasem rządzącej klasy urzędniczej równa jest absolutyzmowi nieznacznemu na zachodzie od wczesnego feudalizmu. Dwa dni potem "Prawda" z numerem 115 ukazała w łebcei sowieckiej prasy. "Dziennikarz sowiecki jest wolny, bo nie podlega żadnym wpływom zewnętrznym". Artykuł wykazywał, że w takich dziełach dziennikarzy musi odnosić się do woli kapitalisty. Niestety, on nie nie wyjaśniał, jakiego rodzaju to woli spęsb tak wielu dziennikarzy, ni smaszają dla kapitalistów do pisania hymnów pochwalnych na cześć - sowieckiego systemu. Z MOSKWI do USA wróciło 5 członków amerykań. Kongresa. Oswiad czyli oni dziennikarzem. Ze Stalin jest "dobrym pokerzystą", i że w hotelu musieli się gania w czasie wojny.

THIS PAPER IS ONLY FOR MEMBERS OF POLISH MILITARY CAMPS.